

Kraków wita dziś uczestników 44 Światowego Kongresu Esperantystów

Dziś przybywają do Krakowa uczestnicy zakończonego w tych dniach w Warszawie 44 Światowego Kongresu

Polskie filmy zdobywają aplauz w Moskwie

Pod projekcją polskiego filmu fabularnego „Orzeł”, w piątym dniu Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Moskwie (7 bm.), zaprezentowane zostały dwa nasze filmy dokumentalne: „Tor” w reżyserii Jerzego Hofmanna i Edwarda Skórzewskiego oraz „Nowa Huta — 1959” („Stal”) w reżyserii Jana Łomnickiego.

Oba te obrazy, podobnie jak „Orzeł”, zostały przychylnie przyjęte przez publiczność festiwalową.

Na Kremlu, w kinie festiwalowym wyświetlono poza konkursem francuski film panoramiczny „Babette idzie na wojnę” w reżyserii Christiana Jaque, a z Brigitte Bardot w roli głównej. Film bardzo się wszystkim podobał. Jest on bardzo dowcipny, lekki a jednocześnie dający sporo do myślenia.

Jak podaje włoska agencja prasowa ANSA, Rzym opuściła znana artystka włoska Giulietta Masina, udając się na Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie.

Esperantystów na tzw. Postkongreso.

Przedstawiciele ośrodków esperanckich z 5-ciu kontynentów spotykają się z profesorami wyższych uczelni, przedstawicielami władz miejskich i oświatowych oraz zwiedzają najciekawsze zabytki historyczne i kulturalne Krakowa. Wezmą oni również udział w wycieczkach m. in. do Zakopanego.

W czasie Postkongreso odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie „Halki” Stanisława Moniuszki w języku esperanto.

Z festiwalu wiedeńskiego przybyli do Krakowa

Zwiedzanie Krakowa, spotkania z młodzieżą krakowskich zakładów przemysłowych, zabawy taneczne — oto program pobytu przybywających dziś 8 bm. do Krakowa delegacji młodzieży zagranicznej — uczestników VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu. Wśród gości znajdują się m. in. delegacje młodzieży z Afryki oraz krajów Ameryki Łacińskiej.

Cena 50 gr

A

Nakład 108,175

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 183 (3493)

Kraków, sobota 8, niedziela 9 sierpnia 1959

W krakowskiej AM zmontowano „pluco-serce”

W I klinice Akademii Medycznej w Krakowie zakończono montaż skomplikowanej aparatury, tzw. „pluco-serca”, ofiarowanego uczelni przez organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych.

Dzięki uruchomieniu „pluco-serca” Kraków stanie się nowym ośrodkiem kształcenia lekarzy-kardiologów.

Górny bieg Wisły przekształca się w wielką magistralę wodną

Śląsk — Nowa Huta

Na kilkudziesięciokilometrowym odcinku górnej Wisły od Dworów k. Oświęcimia do Przewozu w rejonie Nowej Huty, realizuje się wiele inwestycji wodnych, które zmieniają charakter rzeki.

Prowadzone tu prace mają na celu uregulowanie zaniedbanego koryta Wisły oraz stworzenie warunków do nawigacji śródlądowej między Śląskiem i Nową Huta.

Zanim pierwsze barki wypłyną z portu przeładunkowego w Modrzejowie pod Mysłowicami do Kombinatu im. Lenina, oddanych zostanie na odcinku górnej Wisły szereg inwestycji pomocniczych, które spietrza wody do wymaganej wysokości. Pierwszy kompleksowy tego typu obiekt gotowy już jest w Przewozie pod Nową Huta.

Wzniesiono tam wielką śluzę i jaz; przygotowano także port do przyjmowania i odprawiania barek z węglem i wyrobami hutniczymi. Pracuje tu również hydroelektrownia.

Uprowadzenie 4 rybaków greckich

Według informacji z Aten, 4 Greków z Nea Vissa (Tracja), którzy łowili ryby w granicznej rzece Hebre uprowadzonych zostało przez turecką straż graniczną.

W związku z tym zajęciem władze greckie złożyły protest, na który nie otrzymały jeszcze odpowiedzi.

Incydent wydarzył się w momencie kiedy mieszana komisja grecko-turecka obraduje nad uregulowaniem bieżących kwestii spornych między obydwoma krajami.

M. B.

W Dąbiu znajduje się na ukończeniu budowa podobnego obiektu jak w Przewozie. Projektuje się tu również wzniesienie małej hydroelektrowni.

Jedną z największych prowadzonych tu inwestycji wodnych — kanał Łączany — Skawina został oddany już do eksploatacji. Nadal prowadzi się prace przy budowie dużej śluzy komorowej. We wrotach jej można by wstawić 4-piętrowy budynek. Podobny kanał zbudowany zostanie na Przemyśle. W Modrzejowie natomiast powstanie wielki port przeładunkowy. Stąd odpływać będą w dół Wisły barki z węglem do Huty im. Lenina oraz przyjmowane transporty z wyrobami hutniczymi.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Najaktywniejszym uczestnikiem naszej akcji stał się w ostatnim okresie UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI w Krakowie. Regularnie co miesiąc wpływają na nasze konto wysokie wpłaty, pochodzące od pracowników. W ostatnich dniach otrzymaliśmy przekaz na kwotę 8.659,80 zł. Jest to suma składek za sierpień.

Cieszymy się, że w akcji budowy najnowszej szkoły w Krakowie obok uczniów, wychowawców i pracowników szkół średnich i podstawowych, biorą również udział pracownicy wyższych uczelni naszego miasta. Wśród nich Uniwersytet Jagielloński zajmuje pierwsze miejsce.

Wszystkim ofiarodawcom, których składki zostały się na nową wpłatę — serdecznie dziękujemy. Ich systematyczność i wytrwałość w świadczeniu na rzecz pierwszej szkoły Tysiąclecia w Krakowie jest godna najwyższego uznania.

AKCJA TRWA!

Konto nosi nazwę: „Czytelniczy Echa Krakowa budują szkołę”. Numer konta: PKO-4-3 600.

Foto-Pstryk

— Prosimy o przyjemny wyraz twarzy. — PSTRYK!... Dziękujemy... — I generalna próba zakończona. Te właśnie modelki pozować będą jutro w niedzielę do zdjęć uczestnikom naszego FOTO-PSTRYKU.

PRZYPOMINAMY: początek o godz. 11 na Wzgórzu Wawelskim (w obrębie murów, w pobliżu górnego wejścia do Smoczej Jamy). Nie ma się co dłużej zastanawiać, tylko aparat do ręki i... powodzenia!



PEKIN. Z Hiroshimy donoszą, że 1 sierpnia zakończyła się tam międzynarodowa konferencja o zakaz broni atomowej i wodnorodowej. Delegaci zatwierdzili tekst hiroshimskiego apelu do rządów i narodów całego świata oraz uchwalili zalecenia dla uczestników światowego ruchu na rzecz pokoju i zakazu broni nuklearnej. NOWY JORK. W siedzibie ONZ w Nowym Jorku, zakończyła obrady XXIV sesja Rady Powierniczej. Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie Somali włoskiego, które w grudniu 1960 r. ma uzyskać niepodległość. PARYŻ. W porcie stolicy Gwinea portugalskiej, Bissau doszło do strzelanek. Z nie znanych na razie przyczyn, policja otworzyła ogień do tłumu demonstrantów zabijając 7 osób i raniąc około 10. W mieście ogłoszono godzinę policyjną.

Napad na urzędnika banku

Trzej zamaskowani bandyci, uzbrojeni w pistolety maszynowe, dokonali 7 bm. na jednej z ulic Genewy, zuchwałego napadu na urzędnika banku, rabując mu teczkę zawierającą 150 tysięcy franków szwajcarskich i 500 tysięcy lirów włoskich.

Bandyci zbiegli samochodem, który następnie znaleziono porzucony na skraju szosy.

Tragiczna śmierć przedstawiciela „Lloydu” R. Wilsona w Gdańsku

W stoczni remontowej w Gdańsku, miał miejsce 7 bm. tragiczny wypadek, w którym poniósł śmierć przedstawiciel okrętowego towarzystwa klasyfikacyjnego Lloyds Register of Shipping w Gdańsku — Robert Wilson.

Wilson, wraz z drugim przedstawicielem „Lloydu” — pracownikiem polskim inż. Pyćńskim kontrolowali przebieg prac remontowych wykonywanych przez Port-Service na zbiornikowcu „Kasprowy”. W pewnym momencie, pomost drewniany, na którym znajdował się R. Wilson załamał się i przedstawiciel „Lloydu” z kilkunastu metrów spadł na dno zbiornika. Zorganizowano natychmiast pomoc i pomimo dużych trudności jakie sprawiał wąski wjazd do zbiornika, na specjalnych pionowych noszach wyciągnięto rannego na pokład. Stąd, dźwig przetransportował go do karetki Pogotowia Ratunkowego.

Przewieziony do kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, pomimo troskliwych zabiegów, R. Wilson zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

S.O.S. z Morskiego Oka

W dniu 1 sierpnia nastąpiło wreszcie długo oczekiwane otwarcie komunikacji autobusowej na linii Zakopane — Morskie Oko, przerwanej z powodu prac przy budowie nowej nawierzchni szosy na odcinku Poroniec — Lysa Polana. Równocześnie też uruchomiono punkt graniczno-kontrolny dla ruchu turystycznego na Lysej Polanie. Ożywiła się więc znowu szosa a schronisko nad Morskim Okiem zapełniło się od nowa gwarem turystów i wycieczkowiczów.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedno małe niedociągnięcie. Oto w odległości dwóch i pół kilometra od Morskiego Oka, a więc na odcinku, na którym należałoby jeszcze nałożyć nową nawierzchnię powstała w ubiegłym roku, w czasie ulewnej niepogody wyrwa w szosie. Niebezpieczne dla komunikacji miejsce ogrodzone od strony kilkudziesięciometrowej przepaści prowizoryczną barierką ze znakiem ostrzegawczym, naprawę wciągnięto w plan prac drogowych i... tak upłynął już rok a zaczął się drugi. Autobusy przesuwały się dokładnie w odległości jednego metra od przepaści, wyrwa zaś poszerza się po każdym ulewnym deszczu, którego ostatnio nie skąpią tutaj niebiosy. W ten sposób katastrofa zbliża się nieuchronnie. Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa, lecz kiedyś

podmokła resztką szosy urwie się... i strach pomyśleć, gdyby nastąpiło to pod ciężarem przejeżdżającego i wypelnionego pasażerami autobusu.

Wszelkie dotychczasowe melankolii i interwencje skierowane pod adresem odpowiednich władz głównie ze strony kierownictwa schroniska Morskiego Oka zawodziły, może więc podkreślenie na łamach „Echa” tej makabrycznej ewentualności odnieść skutek i przyspieszyć naprawę. Niech o tym pomyślą ci, którzy będą projektować naprawę i staną nad przepaścią szkarpa, głowiąc się jak naprawić uszkodzenie. Tymczasem niewielkim kosztem poszerzając szosę dwumetrowym pasem w głąb lasu można by zapobiec przerażającej katastrofie.

M. B.

Załoga Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze fundatorem szkoły

W woj. krakowskim przystąpiono do budowy 11-izbowej szkoły podstawowej. Fundatorem szkoły Tysiąclecia jest Odlewnia Żeliwa w Węgierskiej Górze, w pow. Żywiec. Koszt budowy tej szkoły wyniesie 6,5 mln złotych.

Na corso wyspy Jersey rozgorzała bitwa kwiatów między uczestnikami zielonego karnawału.



Aparatura rejestruje dane dla przyszłych kosmonautów

Wczoraj wystrzelono w USA 65-kilogramowy sztuczny księżyc „Explorer-6”

NOWY JORK

Z przylądka Canaveral na Florydzie wyrzucono, 7 km. w przestrzeni trzystopniową rakietę Thor-Able, w której czubie znajdował się 65-kilogramowy sztuczny satelita, szósty z serii „Explorer”.

W kilka godzin po wlocie 53-tonowego pojazdu, amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) oznajmiła, iż mikroksiężyc wszedł na orbitę i będzie krążyć dookoła ziemi przez mniej więcej rok.

Explorer-6, którego głównym zadaniem naukowym jest mierzenie promieniowania w

przestrzeni międzyplanetarnej, ma krążyć po orbicie eliptycznej, bardzo wydłużonej, oddalonej od ziemi w apogeum o 36.800 km (w perigeum — o 224 km).

Zagłębiając się w przestrzeń tak daleko, satelita będzie mógł dostarczyć cennych dla przyszłych kosmonautów informacji o natężeniu i rozmieszczeniu pasów niebezpiecznego promieniowania Van Allenowskiego, otaczających naszą planetę na wysokościach między 2 tys. a (przypuszczalnie) 85 tys. km.

Aluminiowy satelita ma w najszerszym miejscu 53 cm średnicy. Na zewnątrz, do ścianek przytwierdzone są cztery 90-centymetrowe prostokątne łopatki słoniowicę system baterii słonecznych. Powierzchnia użytkowa każdej łopatki wynosi 2500 cm².

Uczelnia amerykańskiej nauce, nadzieje, iż baterie słoneczne „Explorer-6” — zespół odpowiednich pływów, w których energia słoneczna zamienia się w prąd — będą zasilać jego instrumenty przez cały czas krążenia.

Oprócz liczników radiostacji „Explorer-6” niesie 11 innych przyrządów i aparatów, m. in. małą kamerę telewizyjną, która przekazuje na ziemię, drogą radiową, obraz okalającej naszą planetę powłoki chmur.

Aby „Explorer-6” wszedł na orbitę wydłużoną, nadano mu przy starcie prędkość nieco większą od prędkości potrzebnej do osiągnięcia orbity kołowej (niecałe 8 km. na sekundę) — mianowicie 8,2 km na sekundę.

NASA oznajmiła, że okres obiegu nowego sztucznego księżycy wynosi 11 godzin.

- Pan X
- kolekcja zdjęć młodych kobiet
- szantażysta

— krótka historia z epilogiem sądowym

LONDYN

W Glasgow skazany został ostatnio na 9 miesięcy więzienia niejaki John Earl, lat 30, za to, że szantażował pewnego pana oznaczonego dyskretnie literą X.

Pan ten, człowiek żonaty, przechowywał u siebie w samochodzie kolekcję zdjęć dwóch młodych kobiet w strojach więcej niż frywolnych. Pewnego dnia stwierdził, że przerażeniem, że te cenne pamiątki zginęły z wozu. Bał się jednak zameldować o tym policji ze względu na dyskretny charakter sprawy, ograniczając się do anonimowego ogłoszenia, że za zwrot zdjęć zapłaci sprawcy kradzieży 100 funtów szterlingów.

Po pewnym czasie, otrzymał tajemniczy telefon z pogrozką, że fotografie zostaną doręczone jego żonie, jeżeli nie zapłaci znacznie jeszcze większej sumy. Podczas telefonicznych targów osobnik ten nie zapłacił znacznie jeszcze większej sumy. Podczas telefonicznych targów osobnik ten nie zapłacił znacznie jeszcze większej sumy.

W czasie pracy w Zakładach Metalurgicznych 28-letni Ryszard Pałkowski, zam. Pronasz, ki 136 doznał złamania prawego ramienia i stawu kolanowego oraz obrażeń głowy. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala im. Narutowicza.

W Łęgu wskutek upadku ze sterty zboża, 46-letni Andrzej Samiec doznał pęknięcia kręgu lędźwiowego.

(As)

Kronika wypadków

● Na rogu ul. Wawrzynia i Boh. Stalingradu ciągnik potracił jadącego na rowerze 52-letniego Władysława Janika, zam. ul. Dąbrowski 9. U ofiary wypadku lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu oraz złamanie żeber z objawami uszkodzenia opłucnej.

● W czasie pracy w Zakładach Metalurgicznych 28-letni Ryszard Pałkowski, zam. Pronasz, ki 136 doznał złamania prawego ramienia i stawu kolanowego oraz obrażeń głowy. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala im. Narutowicza.

● W Łęgu wskutek upadku ze sterty zboża, 46-letni Andrzej Samiec doznał pęknięcia kręgu lędźwiowego.

(As)

● Zwracając się do gastronomii z apelem o przygotowanie uroczystych obitych i tanich potraw z podróbów, jarzyn, owoców, jaj, twarogów, grzybów itp. — w oparciu o pierwsze doświadczenia — apelujemy: **GASTRONOMIO, POPRAW SIĘ!**



W Zakopanem odbyły się jubileuszowe uroczystości w związku z 50-leciem istnienia GORP-u. Na zdjęciu: grupa członków GORP-u, którzy brali udział w akcji ratowniczej w dolinie Rochockiej, na temat której powstał film „Niebieski Krzyż”.

CAF— Fot. Olszewski

Program wizyty prez. Eisenhowera w Europie

W podróży do Europy, pod koniec sierpnia, prez. Eisenhowerowi będzie towarzyszył sekretarz stanu USA, Herter.

W przyszłym tygodniu, na farmę w Gettesburgu, uda się wraz z prez. Eisenhowerem wielu fachowców, by wspólnie opracowywać program rozmów, jakie przeprowadzi on w Paryżu z prezydentem de Gaullem oraz włoskim premierem Segni i w Londynie z premierem Macmillanem oraz kanclerzem NRF Adenauerem.

W październiku lub w listopadzie, prezydent Stanów Zjednoczonych złoży rewizytę Chruszczowowi w Moskwie.

Cyrkulator konstrukcji AGH

W cynkowych zakładach górniczo-hutniczych w Bolesławiu koło Olkusza, uruchamia się obecnie największy w kraju cyrkulator — urządzenie służące do oczyszczania powietrza z wszelkiego rodzaju pyłów, które powstają w dużych ilościach podczas przerobu rud cynkowych i ołowianych.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

Urządzenie to oczyszcza w ciągu godziny 30 tys. metrów sześciennych zapyłonego gazu. Cyrkulator skonstruowali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. R. Andrzejewski, dr. K. Mikula i inż. J. Grzywnowicz, którzy od kilku już lat pracują nad tym trudnym zadaniem.

50-lecie GORP

Obszerny plan rokowań handlowych z państwami socjalistycznymi

We wrześniu — w Moskwie nastąpi otwarcie polskiej wystawy przemysłowej

W rzesień będzie bardzo bogaty w ważne wydarzenia w naszym handlu zagranicznym.

W miesiącu tym przewiduje się rozpoczęcie rozmów na temat wymiany towarowej w 1960 r. z najpoważniejszym naszym partnerem handlowym — Związkiem Radzieckim. Toczyć się one będą w roku bież. w Moskwie.

Prawdopodobnie mniej więcej w tym samym czasie w Warszawie spotkają się rządowe delegacje handlowe Polski i Czechosłowacji, a w Berlinie nasi handlowcy rozpoczną rokowania z delegacją NRD. W Warszawie w drugiej połowie września rozpoczyna się pertraktacje z Węgrami, a także z Bułgarią, Jugosławią i Wietnamem.

W tym samym czasie polskie delegacje udadzą się do Tirany i Phenianu, aby ustalić z Albanią i Koreą rozmiary i charakter naszej wymiany towarowej w przyszłym roku.

Odznaczenie dwojga Polaków radzieckim medalem

MOSKWA

Radziecka prasa wojskowa podała na pierwszych kolumnach wiadomość o odznaczeniu dwojga Polaków medalem „Partyzantowi wojny narodowej”.

Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, medal ten przyznano Adeli i Janowi Narowskiemu, którzy w 1942 r. ukrywali u siebie żołnierzy radzieckich, zbiegłych z niewoli hitlerowskiej oraz czynnie pomagali partyzantom.

W Laosie — trwają walki

DELHI

Jak wynika z doniesień prasowych, w północnych prowincjach Laosu trwają nadal walki między wojskami rządu królewskiego a oddziałami b. sił zbrojnych Patet Lao.

Do oddziałów Patet Lao przyłącza się ludność wielu miejscowości tych prowincji. Ludność tworzy oddziały partyzanckie, które atakują punkty oporu wojsk rządowych.

Skoro już mowa o wrześniu br. nie sposób pominąć tak doniosłego wydarzenia w naszym handlu zagranicznym, jakim będzie samodzielna wystawa przemysłowa Polski w Moskwie.

Wystawa ta obrazować będzie rozwój naszego przemysłu, głównie pod kątem jego obecnych możliwości eksportowych.

Brytyjska królowa Elżbieta II spodziewa się dziecka

LONDYN

Królowa brytyjska Elżbieta II spodziewa się dziecka. Rozwiązanie nastąpi przypuszczalnie w styczniu lub lutym. 33-letnia Elżbieta II i jej mąż książę Filip mają już dwoje dzieci: 10-letniego księcia Karola i 8-letnią księżniczkę Annę.

Jeśli trzeci potomek królowej będzie synem, zajmie drugie miejsce w gronie następców tronu, po księciu Karolu, a przed księżniczką Anną i księżniczką Małgorzatą, siostrą Elżbiety.

21 tys. studentów przyjęto w tym roku na studia wyższe

Wyższe uczelnie zakończyły w zasadzie przyjęcie młodzieży na pierwszy rok studiów. W wyniku wstępnych egzaminów, spośród 44 tys. kandydatów przyjęto na studia 21 tys.

Jak informuje Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, spośród kandydatów, ponad 15 tys. nie zdało egzaminu wstępnego, 6 tys. nie przyjęto z powodu braku miejsc i słabych wyników egzaminu, a 2 tys. w ogóle nie przystąpiło do egzaminu.

Tradycyjnie, największe powodzenie miały akademie medyczne. Na każde 10 miejsc ubiegało się tu o przyjęcie 27 kandydatów. Najmniej młodzieży zgłosiło się na studia ekonomiczne. Na 10 miejsc, było tylko — 13 kandydatów.

Wstępna ocena przeprowadzonych egzaminów wskazuje na lepsze przygotowanie młodzieży, chociaż wymagania w bieżącym roku były wysokie.

KOKOSAL

to spełnione marzenie kobiet!

KOKOSAL

to nowoczesny środek do prania:

NYLONU,

STEELONU,

JEDWABIU

I WELNY

Myśliwiec USA „zgubił” pociski rakietowe

BERLIN

Jak informuje agencja ADN, amerykański myśliwiec odrzutowy typu F-100 „zgubił” 8 km. w okolicach Kaiserslautern cztery pociski rakietowe. Dwa pociski spadły zaledwie 200 metrów od magazynu z bronią amerykańską i eksplodowały. Dwa pozostałe spadły na las, w którym stoja czołgi amerykańskie.

Wśród deszczu i błota pracuje ekipa krakowskich etnografów

Od dnia 1 sierpnia br. przebywa w Turaszówce pow. Krosno 26-osobowa ekipa Sekcji Badania Plastyki Ludowej PIS w Krakowie, która pod kierunkiem prof. dr Romana Reinfussa przeprowadza badania inwentaryzacyjne na obszarze powiatu krośnieńskiego, jasielskiego, sanockiego i gorlickiego.

Ze względu na niekorzystną pogodę badania odbywają się w niezwykle ciężkich warunkach. Uczestnicy ekipy toną w strugach nieustającego deszczu zaś ciężki samochód służący do przewożenia ekipy grzeźnie w błocie na rozmiękłych drogach wiejskich.

Pomimo trudności, badania posuwają się naprzód. Dokonano już szeregu inwentaryzacji zabytków architektury drewnianej (w tym 3 chałupy z połowy w. XVIII) sfotografowano kilkadziesiąt świątków drewnianych i przeprowadzono liczne wywiady dotyczące m. in. prawie już zupełnie na tych terenach zaginionego ludowego stroju. Bardzo interesującą przedstawiają się dotychczasowe wyniki badań ludowego kowalstwa artystycznego, które w tych stronach było do niedawna szczególnie rozwinięte.

Czy wiecie że...

„słynna aktorka filmu niemego, Pola Negri (nasza rodaczka, której prawdziwe nazwisko brzmi Apolonia Chałupiec) wraca na ekran! Grać ona będzie rolę sparaliżowanej, starej agentki wywiadu, w zachodnio-niemieckim filmie.

„podobnie jak i u nas rok bieżący na całym świecie upływa pod znakiem wakacji campingowych. Tak np. we Francji sprzedano w obecnym sezonie 60 proc. więcej niż w roku ubiegłym wszelkiego rodzaju towarów i artykułów sportowoturystycznych.

„słynny paryski teatr Sarah Bernhardt zapowiada otwarcie nowego sezonu wystawieniem operetki Marcela Ayma, pt. Patron do której to dekoracje robi sam Bernard Buffet. Gdy już mowa o teatrach francuskich, warto wspomnieć, że w Paryżu na łączną sumę 52 placówek tego rodzaju, 28 kierowanych jest przez kobiety.

Plac przed Pałacem Sprawiedliwości w Brukseli.



Promienie podczerwone chronią dzemy przed zepsuciem

Często zdarza się, że po utworzeniu stoika dżemu znajdujemy na jego powierzchni pleśń. Jeżeli są to przetwory domowej roboty — nie przejmujemy się tym zbyt, ponieważ dżem po zdjęciu tego kożucha nadaje się zazwyczaj do spożycia. Oburzamy się jednak, gdy kupimy taki specjal w sklepie.

Przyczyną pleśnienia przetworów owocowych jest niedostateczne wyjałowienie produktu przed zamknięciem słoja oraz niedokładna sterylizacja opakowania. Można wprowadzić słoiki z dżemem poddać po zamknięciu procesowi pasteryzacji, która zwiększa trwałość, ale dżem traci wtedy właściwą gęstość i smak. Dlatego sposobów zapobiegania pleśnieniu zaczęto poszukiwać na innej drodze.

W laboratorium Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa

Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie przeprowadzono próby powierzchniowego wyjaławiania dżemu w słoikach za pomocą promieni podczerwonych. Promienie te ogrzewają górną warstwę dżemu (grubość 1 cm) do temperatury 80—85 stopni C. Zabieg wystarcza do uwolnienia zawartości słoika z żywych zarodników pleśni i z drożdżaków powodujących zepsucie.

Próby laboratoryjne zakończyły się pomyślnie i w zakładzie przystąpiono do budowy urządzenia na skalę techniczną, które jest wykonywane częściowo we własnych warsztatach. Skonstruowany został specjalny tunel sterylizujący.

Słoiki z ciepłym jeszcze dżemem wprost z urządzenia rozlewającego przesuwają się na taśmie przez ten tunel, którego górna część wyposażona jest w promienniki podczerwieni. Po 3—4-minutowej wędrowce przez ogrzewające promienie słoiki zamykane są natychmiast wieczkiem i uszczelniają wyjałowionymi parach formaliny.

Kontrola przeprowadzona po próbnej produkcji potwierdziła całkowicie dobre wyniki uzyskane w laboratorium. „Linia dżemowa” do produkcji ciąglej, wyposażona w nowe urządzenia uruchomiona zostanie w zakładzie w Międzychodzie pod koniec br.

W walce z fałszerzami banknotów

Jeden ze specjalistów francuskich wysunął dość osobliwy projekt walki z fałszerstwami banknotów i innych dokumentów. Proponuje on znakowanie wszelkich papierów wartościowych nieznaczonymi ilościami sztucznych izotopów promieniotwórczych, w postaci symbolów określonego sztyru. Analiza licznikiem Geigera-Müllera pozwoliłaby łatwo wykryć fałszerstwo.

Tragiczna podróż „Szczęśliwego Smoka”

Dr Ralf Lapp, autor — wydanej również w języku polskim książki „Atom — nowa siła”, to wybitny fizyk amerykański. Kierował on swego czasu badaniami nad skutkami doświadczalnych wybuchów termojądrowych na Bikini. Opisał je w nowej, niedawno wydanej książce pt. „Podróż Szczęśliwego Smoka”, w sposób obiektywny i nawiązujący do tragedii japońskich rybaków.

SŁOŃCE WSCHODZI NA ZACHODZIE

Było jeszcze ciemno, kiedy

1 marca 1954 r. — po przesłaniu miesięcznym rejsie „Szczęśliwego Smoka” — rybacy znajdujący się wówczas w okolicach atolu Bikini zaobserwowali żółto-białą błysk na niebie. „Słońce wschodzi na zachodzie!” — krzyknął jeden z członków załogi. Stwierdzenie to było jednak bezsensowne i dlatego niektórzy uważali, że zaobserwowali wybuch „pika-don”, bomby atomowej.

Tymczasem na niebie pojawiły się chmury o dziwnym wyglądzie. Potem zaczął z

nich spadać deszcz popiołu. Osobliwy ten popiół, składający się z szaro-białych płatków, zasypywał pokład i ludzi przez kilka godzin. Pomiędzy zjawisko było czymś niespotykanym, załoga nie przejmowała się nim specjalnie. Dlatego też inżynier Yamamoto, który w południe poczuł nudności i brak apetytu, nie powiązał tych objawów ze spadłym popiołem.

Dolegliwości zaczęły stopniowo odczuwać i inni członkowie załogi. W miarę upływu czasu zaczęły wymiotować i odczuwać inne objawy, przypominające morską chorobę. W ciągu następnych dni niektórym rybakom pociemniały nadmiernie twarze jak po zbyt silnym opalaniu, zaczęły wypadać włosy, na ciałach pojawiły się też małe, bolesne ranki.

RYBY KRZYCZA

Powrót do Japonii był męką. Po przybyciu w dniu 14 marca do macierzystego portu Yaizu, niektórzy z rybaków udali się do miejscowego szpitala. Jednakże do leczenia nie przystąpiono w jakimś szczególnie szybkim tempie, gdyż w świetle istniejących informacji nie było podstaw do alarmu. W chwili nieszczonego wybuchu „Szczęśliwego Smoka” znajdował się prawie 140 kilometrów od centrum atolu Bikini, a więc w odległości więcej niż bez-

piecznej, jeżeli wziąć pod uwagę znane typy bomb atomowych, jakie spadły np. na Hiroszimę czy Nagasaki. Amerykanie zaś na razie nie przyznawali się, że dokonali próbnej eksplozji wodorowej.

Dopiero 16 marca podniesiony został alarm. Na pierwszej stronie gazety „Yomiuri Szimbun” ukazała się pierwsza wiadomość o chorobie rybaków z „Szczęśliwego Smoka”, zaopatrzona w komentarz sugerujący eksplozję bomby wodorowej. Tego samego dnia znany naukowiec, prof. Nisizaki, zaalarmowany wiadomościami z Yaizu, udał się z odpowiednim przyrządem pomiarowym na targ rybny w Osaka i odkrył radioaktywne ryby. Niektóre z badanych tuńczyków wykazywały silne promieniowanie, objawiające się charakterystycznym stukotem w przryzanie. Stojący obok ludzie stwierdzili więc: „Ryby krzyczą!”. Wyrażenie to przyjęło się.

Wielkie oburzenie wywołał w Japonii fakt, że amerykańska Komisja Energii Atomowej w późniejszych oświadczeniach usiłowała zbagatelizować całą sprawę, twierdząc, iż radioaktywność ryb może być co najwyżej nieznaczna i że ryby nadają się doskonale do spożycia. Píše o tym zupełnie wyraźnie dr Lapp, stwierdzając jednocześnie, że

(Dokończenie na str. 4)

@kiem i uchem

Spod podłogi czuć było smole z piekła, zupełnie jak kołtety od sąsiadów w nowym budownictwie. „Wszędzie to brakoróbstwo” — pomyślał Pstryczak znudzony. I naczaj sobie wyobrażał czyścić.

— O, witam, pan też do wydziału dla opracowywujących głupie zarządzenia? — usłyszał głos jakiegoś mężczyzny, z wypiekami na twarzy piszącego podanie. — Witam, część. Ale niech pan już idzie, bo tu zaraz wlepią domiar za zwłokę!

Rzeczywiście Pstryczaka od dłuższej chwili jakby coś za rękaw ciągnęło. Podał się teraz i ruszył w odpowiednim kierunku. O kilka kroków dalej rozpoznał swego naczelnika, potem kilku inspektorów nadzoru, personel komórki skarg i zażądał w pełnym składzie, dyrektora departamentu, radców prawnych ministerstwa, a nawet pewnego dziennikarza, który lubił stawać konstruktywne propozycje. Wszyscy miotali się jak szaleni, walili pięściami w stół, gwizdali na palcach, ale nikt ich nie słuchał.

Pstryczakowi przydzielono mały domek, ładnie zresztą wyposażony. „To w nagrodę za to, że łapówki brał pan najwyżej raz do roku” — powiedział mu. Na stole w pokoju leżał już rachunek. Przebiegł

go wprawnym wzrokiem: pieczęćka przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji, należność za wodę 10 zł i za czyszczenie jezdni — pięć. Pstryczak wyjrzał przez okno, zdziwił się, potem znowu spojrzał na rachunek i na ulicę, wreszcie chwycił za telefon.

— Panowie się pomylili z tym rachunkiem. Na mojej ulicy, to jest na przedmieściu, w ogóle nie ma jezdni, a gdyby ktoś tę drożkę chciał zamiatać, to by miotła wawóz wykopał...

— Gdzie pan mieszka? — zapytał głos z tubki.

— Ulica Starszych Referentów 5.

— A więc ulica! Jak jest ulica, to jest jezdni, jak jest jezdni, to zamiatana, jak zamiatana, to trzeba płacić.

W tubce zgrzytnęło i ucichno. „Nie daruję” — wrzasnął Pstryczak i napisał odwołanie. Odrzucili. Napisał drugie, jak wyżej. Napisał trzecie do ministerstwa. Przyjechała komisja, Mercedesem 2200, utopili wóz w kałuży i oświadczyli, że obywatel ma rację. Za tydzień przyszedł nowy rachunek za czyszczenie jezdni wraz z mandatem.

Ale Pstryczak nie miał już czasu na drobiazgi. Właśnie wygrał proces z pewnym oszustem, który wyludził od niego parę tysięcy. Komornik zajął więc tamtemu ruchomości. aż

tu nagle się okazało, że to była własność teściowej oszusta i obciążony kosztami za to — Pstryczaka.

— Ależ wysoki sędzie, to nie ja zająłem, ale komornik! — krzyczał długo i uparcie, aż go wyrzucano za drzwi.

Przed domem czekał już na niego milicjant, żeby odebrać mandat za niedopełnienie obowiązku meldowania. Pstryczak pobiegł więc to załatwić, ale teraz się okazało, że czyszczenie jest miastem zamkniętym i prawo zameldowania mają tylko pracujący. Okazało się także, iż prawo do pracy mają tylko zameldowani. W końcu ktoś obiecał, że zameldują go w drodze wyjątku, jeśli złoży zaświadczenie, że nie pracuje. Ale urząd zatrudnienia ma w ewidencji tylko takich którzy starają się o pracę, dzielnicy rada okazała się niekompetentna, a w związku zawodowym robili właśnie remanent spinaczy. Ale istnieje przecież jeszcze komitet blokowy! Jego przewodniczącym był akurat pewien zmarły wiceminister, którego za podniesienie w ciemno zarządzeń skazano na 10 lat przebywania w czystcu w roli blokowego, który umie czytać tylko drukowane. Pstryczak napisał więc odręcznie zaświadczenie, powiedział wiceministrowi, że chodzi o kontyngent prądu na

pralkę i — otrzymał pieczęćkę.

Potem się okazało, że blokowy zamiast podpisu napisał „prześlać po kompetencji” — i wszystko na darmo. Ale Pstryczak był już zahartowany i przez kilka lat wykonywał za karę wszystkie głupie zarządzenia, które zresztą stale przypominały mu tamto, grzeszne życie.

Pewnego dnia doręczono mu pismo tej treści: „W związku z wprowadzeniem w życie zasady rentowności wojska wyznaczamy ob. do pokrycia szkód wyrządzonych przez ob. na ćwiczeniach, a mianowicie wpłacenia kwoty 373,20 zł za wykopane przez ob. rowy strzeleckie na polach różnych ob. ob.”

W pierwszej chwili Pstryczaka aż zatrząsło z oburzenia: to chwyt nie fair stosować pomysły nieznane z tamtej ziemi! Ale po namyśle uświadomił sobie, że pomysł jest sam w sobie świetny, można powiedzieć — idealny. Postanowił zjawić się pod postacią ducha komu potrzeba w ministerstwie i podzielić się doświadczeniami!

Następnego dnia został przeniesiony karnie o piętro niżej. Zupełnie słusznie, zdemoralizował się w tym czystcu do reszty.

ŻADEUSZ ROBAK



Clark Gable z żoną Kathleen w czasie swej podróży do Włoch zatrzymał się we Francji, zwiedzając co cenniejsze zabytki tego kraju. Słynny aktor amerykański będzie nakręcał we Włoszech film, w którym partnerką jego będzie Sofia Loren.

Nie siedź w domu, jedź na wycieczkę!

Bezpłatne popisy akrobatów

Gdy się spojrzy z dołu na gładkie, białe ściany wapienne Sokolicy w dolinie Będkowskiej, albo na samotne, pionowe turnie — trudno uwierzyć, by ktoś mógł się tam wspinać. A jednak tereny skalne „dolinek” podkrakowskich są każdej pogodnej niedzieli widowiskiem wyczynów akrobatycznych, przy których bledną popisy cyrkowych „ludzi much”.

Młodzi ludzie w charakterystycznych krótkich pumphach, z plecakami, wysiadają tłumnie w Zabierzowie i Rudawie i wędrują krętymi ścieżkami wśród łąk i pól do dolinek, których skalne bramy widać już z daleka. U stóp wapiennych ścian wypakowują liny, młotki i haki. Potem dwójkami rozpoczynają wspinaczkę, ubijając w wąziutkie szczeliny haki do asekuracji. Z daleka ściany takie wyglądają jak lity, gładki mur. Nie zachęcamy nikogo do naśladowania — ale przyjrzenie się tym bezinteresownym popisom odwagi, zręczności i siły naprawdę warto.

Gdy podczas ostatniej wojny taternicy byli odcieci od gór, odwiedzali w niedziele dolinki, by się wspinać i nie utracić uprawy. Po wojnie wykorzystano te skałki jako teren treningowy. Tutaj się uczą co roku kursy taternictwa dla młodych kandydatów. Właśnie w podkrakowskich „dolinach” odebrali pierwsze lekcje wspinaczki obecni alpinści europejskiej stary, jak Stanisław Biel, Antoni Wala czy Karol Jakubowski.

Dolinki są piękne i urozmaicone pod względem krajobrazowym, białe skały kontrastują z żywą zielenią roślinności, łatwo tu znaleźć zarówno gienisty chłód, jak i doskonale eksponowane miejsca do opalania się. Dojazd znakomity. Pociągów na linii katowickiej mnóstwo, w jedną i w drugą stronę. Radzimy jednak kupić bilety już dzisiaj, w sobotę. Oczywiście

na najlepsze bilety powrotne, ze zniżką wycieczkową.

Wysiadamy na stacji Rudawa, stąd idziemy pieszo najpierw w stronę kościoła, potem drogą przez wieś. Skręcamy w prawo i mijamy omentarz dostrzegamy drogę, którą (przez miejscowość Brzezinka) maszerujemy do samego wylotu doliny. Idziemy dnem doliny wzdłuż potoku, mijając hodowlę pszczoł. Po obu stronach malownicze grupy skał. W jednej z bocznych dolinek znajduje się wspaniała brama skalna, zwana Pierkiewką. Mijamy samotną turnię Iga i dochodzimy do silnego źródła, które daje początek potokowi Będkówka. Tutaj warto się rozłożyć na popas po południu, połączony z obiadem.

Kilkaset metrów za źródłem skręcamy następnie ścieżką w prawo. Wyprowadzi nas ona ponad krawędź doliny, dalej wyrównymi, wydeptanymi ścieżkami polnymi pójdziemy przez wieś Kawiory do wąwozu Karniowickiego. Dolinka ta, w górnej części zalesiona, w dolnej jest prawie pustynna. Jeżeli tego dnia nie udało się nam zobaczyć wspinaczy w Będkowskiej, na pewno zobaczymy ich w Karniowickiej. Każda skałka ma tutaj swoją nazwę, historię zdobycia, oznaczoną skalą trudności.

Idąc dalej w dół doliny, dojdziemy do jej wylotu i następnie przez wieś Karniowice, gdzie będziemy mieli do stacji w Zabierzowie. Kto ma jeszcze czas i ochotę, może pójść do trzeciej dolinki, najmniejszej — Bolechowickiej. W górnej części dol. Karniowickiej skręca w górę wyraźna ścieżka, która na przełaj prowadzi przez pola, zaledwie przystając do dol. Bolechowickiej. Po krótkim odpoczynku nad potoczkiem (czysta i smaczna woda) przez wieś Bolechowice pójdziemy do stacji w Zabierzowie, gdzie wsiądziemy do pociągu. (Ag)

Tragiczna podróż...

(Dokończenie ze str. 3)

amerykańscy importerzy tuńczyka z Japonii zaczęli zrywać kontakty handlowe, odmawiając przyjęcia ryb...

POPIOŁY ŚMIERCI

Popiołami śmierci zostały nazwane złowieszcze pyły, które skazywały „Szczęśliwego Smoka”. Nazwa ta okazała się jak najbardziej odpowiednia. 23 rybaków ze „Szczęśliwego Smoka” w krótkim czasie trafiło do szpitala i ciężko chorowało. Badania wykazały, że uszkodzeniu uległ szpik kostny i krew, iż stali się oni na długi czas nieplodni. Skutecznemu leczeniu stał jednak na przeszkodzie fakt, że nie było wiadomo, jak wielką dawkę promieniowania otrzymali niebezpieczni rybacy. Znajomość tej dawki stanowiła sprawę zasadniczą i była uzależniona od znajomości składu popiołów.

Tego składu nie chcieli jednak podać przedstawiciele amerykańskiej Komisji Energii Atomowej, kierujący się — jak stwierdza dr Lapp — jak najbardziej fałszywym dążeniem do zachowania wątpliwej tajemnicy wojskowej: ukrycia rodzaju eksplodowanej bomby.

Fakty nie dały się ukryć. Znakomity radiochemik japoński, prof. Kimura, dokonał analizy popiołów, korzystając z drobnych resztek zebranych ze „Szczęśliwego Smoka”. Wynik okazał się wstrząsający. To nie była „zwykła” bomba wodorowa. Wielkie ilości wykrytych produktów rozszczepienia uranu wskazywały, że amerykańska bomba wodorowa była o toczona płaszczem zawierającym kilkaset kilogramów uranu. Wtórna eksplozja tego uranu wytworzyła niezwykle wprost ilość silnie radioaktywnych izotopów.

Intensywne leczenie nie przywróciło rybakom pełni utraconego zdrowia. Radiotelegrafista Kobayama zmarł. Inni, chociaż podlegli, pozostali właściwie na całe życie inwalidami. Żaden nie powrócił do swego zawodu.

OSKARŻENIE

Dr Lapp stwierdza w swej nowej książce, że amerykańscy specjaliści już w kilka godzin po nieszczęsnym wybuchu wiedzieli doskonale o

rozmiarach i natężeniu opadu radioaktywnych popiołów. Nie nadali oni jednak przez radio żadnego ostrzeżenia, dzięki któremu „Szczęśliwy Smok” mógłby zażądać pomocy w odpowiednim czasie.

Warto zacytować dr Lappa, który w zakończeniu swej książki pisze:

„W trzy lata po wybuchu przedstawiciele rządu USA ciągle odmawiali potwierdzenia ujawnionego przez japońskich uczonych typu bomby detonowanej na Bikini. Zamiast tego wysuwali oni zalety bomby „czystej”. Bezsens tego wyrażenia jest bardziej niebezpieczny od każdego innego nonsensu, ponieważ sugeruje rodzaj „aseptycznej wojny”. Usiłuje w ten sposób przezwyciężyć we własnym społeczeństwie obawę przed użyciem broni jądrowych.

Na przykładzie „Szczęśliwego Smoka” ujawniona została niszcząca potęga atomu. Gdy ludzie oddaleni o prawie 140 kilometrów od miejsca eksplozji mogą zostać zabici cichym dotknięciem bomby, glob ziemski nagle staje się zbyt mały dla człowieka chwytającego za broń atomową”.

Mgr O. WOŁCZEK



PROGNOZA MODY JESIENNO-ZIMOWEJ

Kapelusz — „Dzwon” — kreacja modystek francuskich. Fot. CAF

Przepraszam, proszę otworzyć walizkę!

Celnik, ubrany w elegancki, zielonkawy mundur, grzecznie zaskłamał i poprosił o otwarcie walizki. W jej podwójnym dniu ukrytych było kilkadziesiąt dolarów USA i paręset marek fińskich. Pieniądzy zostały zatrzymane w depozycie Urzędu Celnego, a sprawa skierowana do zbadania do miejscowej prokuratury.

Takich wypadków zatrzymania nielegalnie przewożonych dewiz, czy szmuglowanych artykułów, mają szereg celnicy kilkadziesiąt miesięcy. W ciągu sześciu pierwszych miesięcy br. Urząd Celnym w Szczecinie skonfiskował ponad 26 tys. zł (przeważnie u zagranicznych marynarzy), 189 dolarów USA, 546 marek NRF, 545 koron duńskich i 385 szwedzkich, ponad 5 tys. pesetów hiszpańskich, 4 tys. marek fińskich i wiele innych. Ogółem z tytułu przestępstw dewizowych wszczęto w I-szym półroczu 157 spraw, poza tym w 126 wypadkach

wykryto nielegalnie przewożone towary wartości 1195 tys. zł. Przedmiotem przemytu są przeważnie damskie chustki nylonowe, pióra wieczne i zegarki. Tych ostatnich zatrzymano ponad 400 sztuk, marki „Pallas”. Był także wśród szmuglujących amator kawy, który dla potrzeb własnych wiozł... 203 puszki kawy „Nesca”!

W lipcu br. wykryli celnicy dużą aferę przemysłową na statku m/s „Traugott”. Zatrzymano 452 szt. piór wiecznych, 252 szt. chustek nylonowych, 106 skór jaszczurczych i 53 węzłowych ogólnej wartości ponad 100 tys. zł.

Wypadku tego nie należy jednak uogólniać, gdyż większość marynarzy przewozi różnorodne towary w sposób zupełnie legalny, zgłaszając przy odprawie celnej i opłacając za nie należne cło. W ciągu sześciu miesięcy bież. roku Szczeciński Urząd Celny zainkasował z tego tytułu ponad 790

tys. zł. Podstawowymi artykułami przewożonymi do kraju były w tym okresie zapalniczki, sokół cytrusowe, oraz bluzki i makatki bawełniane.

Natomiast szczecińscy wysyłali z kraju przeważnie wędliny, tłuszcze i spirytus. Z tytułu opłaconego cła za wysyłane za granicę paczki wpłacono w Urzędzie Celnym w Szczecinie w I-szym półroczu 350 tys. zł.

Wystawa prac polskiego artysty-malarza

W Galerii „Arte Witcomb” (Florida koło Buenos Aires) otwarto wystawę prac polskiego artysty-malarza Piotra Pawluczka. Na wystawie zgromadzone około 50 płócien na tematy polskie, argentyńskie i bliskowschodnie. Artysta otrzymał szereg odznaczeń, między innymi medal argentyński Comision de Cultura.

TECHNIKUM KOLEJOWE MK w KRAKOWIE

PRZYJMUJE WPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1959/60.

- A) po 7 klasach szkoły podstawowej — na 5-letnie wydziały:
1. ruchu i przewozów kolejowych,
 2. telemechaniki kolejowej,
 3. urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów.
- B) po 11-letniej szkole ogólnokształcącej — na 2-letni wydział ruchu kolejowego.
- Zgłoszenia, prospekty i informacje: Kraków, ul. Basztowa nr 9, I p., tel. 535-57, codziennie w godzinach od 8 do 15, do 25 sierpnia 1959 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKÓW budów, obiektów, oraz MISTRZÓW BUDOWLANYCH — na teren województwa krakowskiego, zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Osobowej — Kraków, ul. Rydla 31 — pokój nr 4. K-6329

KIEROWCĘ samochodu ciężarowego, BRANKARZA brzozy futrzarskiej, 10 SZEWCÓW do produkcji obuwia damskiego, 5 SZEWCÓW do reperacji obuwia — zatrudni zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipcowego w Krakowie, ul. Zwirzyńce 7, II p. Inwalidzi chętnie widziani. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6266

KUCHARKĘ, POMOC KUCHENNA, SALOWE, SPRZĄTACZKI, PLACOWEGO, MURARZA, PALACZA centralnego ogrzewania — zatrudni zaraz Dyrekcja Wojewódzkiego Dziecięcego Szpitala Okulistycznego w Krakowie-Witkowicach. — Dla murarza i placowego (samotnych) mieszkanie zapewnione. Bliższych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji Szpitala, Referat Osobowy, od godz. 8 do 15, — tel. 319-49. — Dojazd do Szpitala autobusem MPK nr 115 z Placu Kiepańskiego. K-6321

TECHNIKÓW WIERTNIKÓW z uprawnieniami do prowadzenia ruchu kopalni — na stanowiska techników wiertników w grupach sejmicznych, zatrudni Zakład Geofizyki Przemysłu Naftowego — Kraków, ul. Lubicz 25. Zgłoszenia, przyjmuje Dział Kadr ZGPN, pokój nr 232, w godzinach od 8 do 15. K-6186

4 CIEŚLI oraz PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych — przyjmie natychmiast do pracy Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty — Kombinat — bazar nr 36 — dojazd tramwajem nr 5 — (przedostatni przystanek). — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia. K-6186

ŁADOWACZY, WOŹNICÓW, oraz KIEROWCÓW ciągników „Ursów”, poszukuje pilnie Spółdzielnia Pracy Transportowo-Spedycyjna „Zespół” w Krakowie, Pl. Dominikański 1. — Wynagrodzenie akordowe wg obowiązujących stawek. — Praca dla woźniców, oraz kierowców na miejscu w Krakowie, dla ładowaczy, oraz w Chrzanowie. — Zakwaterowanie Spółdzielnia nie posiada. — Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni w Krakowie, Plac Dominikański 1, I p. — codziennie w godzinach od 9 do 13. K-6317

Praca

GOSPODIA samodzielną, gotującą — potrzebna do lekarza. Warunki bardzo dobre. Kraków, Smoleńsk 3, m. 4. K-2397-g

„ZACZEK” — zlatwici ci wszystko. Kraków, Al. 3 Maja 5 — tel. 337-60. K-6096a

POTRZEBNY natychmiast ucieleśnieniu początki kowalstwa, lub na dokończenie praktyki. Bardzo dobre warunki pracy do omówienia na miejscu. Bieżniaki Władysław — Kraków, Zakrzówek, ul. Twardowskiego 82 m 12. K-6321

Matrymonialne

FRYZJERKE, lat 27-32, niebrzydka, religijna, gospodarna, średniego wzrostu, pozna fryzjer. Cel matrymonialny. Wyjazd do USA. Poważne oferty — wraz ze zdjęciami pilnie kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 21058.

Sprzedaz

MOTOCYKL „WEM”, wiśniowy — sprzedam, Kraków, Szewska 25, m. 1. 21284-g

„WARSZAWĘ” nową — (odbiór z „Motocyklistą”) — sprzedam zaraz, poniżej ceny fabrycznej. Władysław: Kraków, Szpitalna 4, pracownia obuwia. P-1031

MOTOR „Hanomag” ropony, do samochodu osobowego, kompletny, po remoncie, sprzedam. Cena 16.000 zł. Kraków, Semperitowców 7a, m. 1. 20887-g

SAMOCOD osobowy „Opel-Olympia”, sprzedam, lub zamienię na motocykl „Jawa”, lub innej marki. Świątłoń Józef — Sułkowice, pow. Myślenice. 20779-g

ZAGRANICZNA kuchnię gazową esteropalnikową i piec łazienkowy „Junkers-Sanar” — sprzedam. Kraków, ul. Dzierżyńskiego 29, m. 9. 21184-g

NOWY niedotarty skuter „Lambretta” — sprzedam. Oferty 21255 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

FORTEPIAN wiedeński, krzyżowy, pełno-pancerne, pierwszorzędnego stanu, sprzedam. Kraków, Waryńskiego 23, m. 7. 21193-g

Lokale

PRZYJME na wspólne mieszkanie 2 uczniowie. — Kraków, Szewska 25, m. 1. 21285-g

PRACUJĄCY, samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego — może być wspólny, na okres dwóch lat. Czynniki płaćny z góry. Oferty 21134 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ 40 m² z małą kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Kraków, Białopodrądnicka 12, m. 1. 20848-g

Zguby

SURMA Antoni, zam. Nowa Huta, ul. Bulwarowa 19, zgubił dowód osobisty, prawo jazdy kategorii — motocyklowej. 20993-g

NOWAK Zofia, zam. w Nowej Hucie, Osiedle B-33, blok 10, m. 22, zgubiła kartę rejestracyjną motocykla WSK. 20994-g

STRYCHARZ Adam, zam. Kraków, ul. Syrokomli 19a, zgubił legitymację inwalidzką, wydaną przez Związek Inwalidów — Kraków, oraz legitymację na zniżkę kolejową. 20997-g

NIEWIAROWSKA Maria, zam. w Krakowie, zgubiła świadectwo dojrzałości, wydane przez VII Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. 21004-g

GNTADEK Halina, zam. w Wróblowicach 16, zgubiła kartę podatkową dla drobnych rzemieślników nr 2027 na rok 1959, wydaną przez PPRN Wydz. Finansowy w Krakowie. 21005-g

NOWORYTA Janina zam. w Krakowie, ul. Zakopianska 91, zgubiła dowód osobisty. 21094-g

MYSTEK Jadwiga zamieszkała w Dąbrowie Górniczej, zgubiła legitymację studencką wydaną przez WSP w Krakowie. A-259

FRYC Edward zam. Nowa Wieś Szlachecka, zgubił dowód osobisty oraz prawo jazdy kat. amatorskiej, wydane przez PMRN Wydział Komunikacji w Krakowie.

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”

w KRAKOWIE, ul. WIŚLNA nr 2

instytucjom społecznym

3 tony papieru gazetowego

(zrywaj z rol).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji bliższych udziela — Wydzw. Wydaw. III piętro, pokój nr 31.

JANAS Janina zam. Dąbrowa Szlachecka 9, zgubiła kwit komisowy numer 211/59662, wydany przez „Jubiler” Kraków, ul. Stradomska. 21144-g

SOBOTA Danuta zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką wydaną przez AM. 21371-g

MALACHOWSKI Bogdan zam. w Krakowie, zgubił legitymację szkolną nr 129532. 21315-g

URBANSKIEJ Oldze zam. w Krakowie, skradziono legitymację inwalidzką nr 325 — wydaną przez Związek Inwalidzi. 21302-g

SRODA Zygmunt zam. Kraków, ul. Krzyża 1 m. 6 — zgubił świadectwo ukończenia Technikum Mechanicznego w Zabrzu, w roku 1952. 21303-g

SZYMAKOWSKI Andrzej zam. w Krakowie, zgubił świadectwo dojrzałości — wydane przez V Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. 21250-g

WOZNAK Ida zam. w Krakowie, zgubiła świadectwo dojrzałości, wydane przez Gimnazjum i Liceum w Miechowie — w roku 1952. 21342-g

Różne

DUŻY garaż (światło, kanalizacja, 20 miejsc), za zwrot kosztów. Oferty 21268 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

OPONY, detki, kalosze — naprawia szybko, solidnie „Wulkanizator”, Kraków, Krakowska 6. 21384-g

Sobota	Niedziela
8	9
Sierpień	Sierpień
Emiliana	Romana

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Kto zapłaci?

Tyle razy pisaliśmy już o różnym rodzaju marnotrawstwie, że nie chcemy powtarzać słów, które zaczynają być frazesem o kosztach, obowiązkach, karach itd. Alarmujące sygnały Czytelników zmuszają nas jednak do opublikowania kolejnego przypadku bezmyślności i niedbalstwa: pracownicy przeprowadzający tynkowanie bloków na osiedlu Grzegórzki zrobili sobie magazyn w bramie bloku przy ul. Daszyńskiego 19. Porozpruwane worki zagrządzają przejście. Kolorowy proszek rozdeptują przechodzący tędy lokatorzy, a dzieci roznoszą go po całej dosłownie okolicy. Cenny materiał niszczy się w oczach, i znowu powraca natrętne pytanie: kto za to ponosi odpowiedzialność? Kto za to zapłaci? (ul)

W Krakowie powołano do życia specjalny zespół wspólny dla miasta i województwa celem racjonalnego rozmieszczenia zakładów produkcyjnych drobnej wytwórczości. Akcja ta obejmuje całą Polskę, a specjalnie ważna jest w miejscowościach gdzie występuje brak rąk do pracy. Zespół, który z kolei wyłonił trzy komisje problemowe rozpatrzy sprawy zakładów

Czy wszystkie zakłady pracy muszą być w Krakowie?

W Krakowie powołano do życia specjalny zespół wspólny dla miasta i województwa celem racjonalnego rozmieszczenia zakładów produkcyjnych drobnej wytwórczości. Akcja ta obejmuje całą Polskę, a specjalnie ważna jest w miejscowościach gdzie występuje brak rąk do pracy. Zespół, który z kolei wyłonił trzy komisje problemowe rozpatrzy sprawy zakładów

W nowych domach nowe sklepy

W tym roku mamy „urodzaj” na sklepy samoobsługowe z artykułami gospodarstwa domowego. Przed miesiącem otwarto taki właśnie SAM w Dębinkach a z końcem sierpnia rozpocznie się sprzedaż w nowym SAM-ie na osiedlu Rydla.

Najprawdopodobniej jeszcze we wrześniu Kraków otrzyma dwa następne nowe sklepy samoobsługowe tej właśnie branży, a mianowicie w dwóch nowo-wybudowanych domach, z których jeden położony jest na rogu ul. Kościuszki i Komorowskiego, drugi przy ul. Psrowskiego. (L)



Przebieg przez Plac Szepeński przez jego tzw. kociołby nie należy do przyjemności. Na dołkach jeszcze nowa atrakcja. Pełno tu porożonych o sporych rozmianach głazów kamiennych. Fot. W. Pawłowski

Odwrócony porządek

Bardzo skromnie i ubogo przedstawia się ostatnio stoisko z owocami i jarzynami w krakowskich „Delikatessach”. W pełni letniego sezonu

Poznaj swój kraj!

Koło Grodzkie PTK organizuje czterodniową krajoznawczą wycieczkę autokarem. W programie zwiedzanie Książa Wielkiego, Chęcin, Kielce, Opatowa, Sandomierza, Kazimierza, Puław, Lublina, Zamościa, Jarosława, Przemyśla, Łancuta, Tarnowa i Dębna. Wycieczkę prowadzi historyk sztuki. Jej czas trwania od 15 do 18 sierpnia. Zgłoszenia do dnia 12 bm. przyjmują biuro Koła ul. Basztowa 6, pokój nr 3 w godz. od 16 do 18.

Kierowca - pirat ujęty

Jak już donosiliśmy w Kurierze, Żywiec uległ śmiertelnemu wypadkowi jadąc na tylnym siedle motocykla 49-letnia Waleria Warzecha, zam. w Chrzanowie przy ul. Jagiellońskiej 4, a jej mąż, prowadzący motor, doznał złamania ręki. Kierowca samochodu ciężarowego, który najechał na motocykl po wypadku zbiegł.

Komenda Wojewódzka MO w Krakowie informuje, iż kierowca-pirat został, w wyniku natychmiastowych poszukiwań, ujęty przez Komendę Powiatową MO w Nowym Sączu. Jest nim Jan Forystek, ur. w 1930 r., kierowca Ekspozytury PKS w Nowym Sączu. (2)

przemysłu terenowego, WZSP, przemysłu prywatnego i rzemieślniczo. Pierwsze robocze posiedzenie odbędzie się już w dniu 20 sierpnia.

O co chodzi w tej akcji? Głównie o to, aby przenieść poza teren miasta zakłady, które nie muszą znajdować się w Krakowie. Istnieje wiele okoliczności rzutujących nie tylko na możliwość, ale nawet na konieczność przeprowadzenia. Są więc zakłady uciążliwe dla otoczenia, są zakłady do których trzeba sprowadzać surowiec (np. przetwórstwa spożywcze), są zakłady nie mieszczące się już w swoich lokalach. W sumie 33 spółdzielnie z Krakowa mają 104 zakłady produkcyjne rozrzucone po województwie. Jest też i taki przypadek, że biura 12 zwirowni mieszczą się w Krakowie, gdzie przecież nikt zwirowni nie wydobywa.

Do tych wszystkich faktów dodajmy jeszcze ponad 30 tysięcy ludzi dojeżdżających codziennie do pracy i konieczność translokacji wielu zakładów z obrębu Starego Miasta, a potrzeba rozpoczętej akcji okaże się oczywistą. Rzecz jasna, wszystko to nie oznacza jakiegoś zamachu na drobne zakłady. Akcja jest długofalowa, prace z nią związane przewidziano do 1965 roku. W pierwszym etapie zespół rozpatrzy możliwości ograni-

czenia stanu zatrudnienia bez zahamowania ilości i jakości produkcji. Możliwości takich jest wiele: od nowoczesniejszych maszyn do lepszej organizacji pracy. W drugim etapie będą dopiero szczegółowo analizowane możliwości przeniesienia poszczególnych zakładów bądź na peryferie miasta, bądź nawet na teren województwa. (bz)

Dlaczego...

...w całym mieście nie można dostać obuwia damskiego nr 34, nie mówiąc już o atrakcyjnych szpilkach?

* ...nikt nie zajmie się śmietnikiem na podwórku realności przy ul. Krzyża 7, który „zapachem” swym „uprzyjemnia” życie mieszkańcom tejże kamienicy? (bk)

Wątpliwa dekoracja

Kto chce odświeżyć w pamięci przeżycia ostatniej burzy niech uda się na ul. Cysterców. Tam po dziś dzień leżą jeszcze wzdłuż chodnika sterty odłamanych z drzew gałęzi.

Dekoracja wątpliwej jakości. (L)

Remonty bieżące domów obejmują wszystkie rodzaje napraw

Bilans wykonania półrocznego Planu Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych składa się z trzech części — remontów bieżących, remontów kapitalnych i eksploatacji budynków mieszkalnych.

Plan remontów bieżących został wykonany w 123 proc. W okresie pół roku wspólnymi siłami własnego zakładu remontowego MZBM-u, etatowych konserwatorów pracujących przy każdej z 13 administracji domów mieszkalnych oraz spółdzielni pracy wyreperowano dachy na 118 budynkach, a ponadto zakonserwowano łącznie około 17.000 m² dachów. Po raz pierwszy w tym roku pomalowano 97 klatek schodowych, w tym 15.500 m² olejno, a 31.442 m² klejowo. Wybudowano 36 nowych śmietników, postawiono 22 nowych trzepaków, zastawiono 170 pieców, wstawiono 12 nowych okien i 17 bram. Do poważnych osiągnięć należy remont 36 dozorcówek, wymiana 8.431 instalacji elektrycznych i pełny remont jednej windy.

Remonty kapitalne przeprowadzono w 20 budynkach o 860 izbach.

Jak widać z tych cyfr MZBM robi bardzo dużo w kierunku utrzymania istniejącej „substancji” mieszkaniowej. Na tego rodzaju prace oczywiście nie wystarczają dochody z czynszów, więc przedsiębiorstwo otrzymuje dotacje, z których dzięki istnieniu własnego zakładu remontowego udało się zaoszczędzić nie obniżając procentu ani jakości wykonawstwa ponad milion zł. Pieniądże te przeznaczone są na rozpoczęcie budowy garaży w podwórkach domów. Pierwsze garaże powstaną w dziel-

Kotataik krakowski

Losowanie mieszkaniowych książeczek PKO — odbędzie się w najbliższy poniedziałek tj. 10 bm. w hali gmachu PKO przy ul. Wielopole 19, II p. Początek godzina 9-ta.

Przypominamy, iż Zarząd Oddziału Pol. Tow. Miłośników Astronomii wznowił swą działalność w lokalu przy ul. Sołtyskiego 30, I p. Sekretariat i biblioteka czynne są w poniedziałki i czwartki w godz. od 18 do 21.

W związku z wymianą torów tramwajowych i przebudową jezdnii na skrzyżowaniu ul. Franciszkańskiej, Straszewskiego i Zwierzynieckiej — w punkcie tym zostanie zamknięty ruch kołowy aż do dnia 30 września. Objazd przez ul. Powiśle, Podzamcze, Świerczewskiego i Garncarską.

Przegląd wydawnictw politycznych — omówi w dniu 10 bm. o godz. 18.30 w KDK — B. Gutkowski.

Zagranicznych turystów bez liku

Na brak zwiedzających Kraków nie można narzekać. Najlepszym tego dowodem fakt, że od 1 lipca do dnia wczorajszego Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTK otrzymało 146 zgłoszeń wycieczek zagranicznych. Wśród gości, odwiedzających nasze miasto, dominują turyści z Związku Radzieckiego, NRD i Węgier. (1)

Z sali sądowej

Gdy konwojent nie czuwa...

W grudniu ubiegłego roku droga Skoczów-Andrychów jechała ciężarówka, należąca do Nowotarskich Zakładów Obuwia. Na platformie samochodu znajdował się większy transport skór. Mimo to konwojent Mieczysław Gałęza zajął miejsce w kabinie kierowcy i tam spędził większą część podróży.

Jakże było jego zdziwienie, kiedy w pewnym momencie okazało się, że z platformy samochodu zniknęło aż 259 skór wartości około 80.000 złotych. Mimo wysiłków, wartościowej zguby nie udało się odzyskać.

Sąd Wojewódzki w Krakowie uznał Mieczysława Gałęzę winnym niedopełnienia obowiązku dozoru nad transportem i na mocy art. 285 § 1 k. k. — skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia. (K)

Dobry przykład

Krakowskie Przeds. Inst. Sanit. i Elektrycznych w Nowej Hucie wprowadziło mielisz w barakach, ale nawet i barakowe pomieszczenia biurowe można utrzymywać w porządku i czystości. Wszędzie panuje czystość i porządek. Co więcej, przed barakami urządzone zostały kwietniki. Przyjemnie jest przejść koło tych baraków. Inne „barakowe” przedsiębiorstwa w Nowej Hucie mogą brać przykład. Trochę dobrej chęci, no i odpowiednia organizacja. (sp)

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

na sobotę:

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Cyryl i Seweryn”. KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”.

na niedzielę:

SŁOWACKIEGO: 19.15 „Halka” (przełst. zamkn.). KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”.

Kina

na sobotę:

UCIECHA: 15.45, 18, 20.15 „Gospośia do Wszystkiego” (USA). SZUKA: 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i róża” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Nocny nalo” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Postrach kobiet” (fr.-wl.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50): 15.30, 17.45, 20 „Zemsta z grobu” (fr.-wl.). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Winchester 73” (USA). ISKIERKA (Żywiecka 44): 17.30, 19.45 „Huzarzy” (fr.). ZUCH (Krowoderska 8): 16, 18 „Bieklitny kontynent” (wl.). AMFITEATR (Szlak 71): ok. 21 „Wieża kuglarzy” (szwedz.). CASINO (Bliwy pod Leśno): ok. 21 „Dopóki jesteś ze mną” (NRF). CRACOVIA (Al. Puszkina): ok. 21 „Letni sen” (szwedz.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubiesz 48): 17, 19.30 „Uśmiech nocy” (szwedz.). MIKO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Cadet Rousselle” (fr.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17): 19 „Szantaż” (NRF). MELODIA (Zwierzyńska 1): 18, 19.30 „Kadet Winslow” (ang.). KLEPARZ (Lubelska 27): 16, 18, 20 „Porte de Lilas” (fr.). SYGNAŁ-LETNIE (Ogród Strzelecki): 20.45 „Bitwa o ciężką wodę” (norw.). GAZOWNIK-LETNIE (Gazowa 21): 20.45 „Orzeł” (pol.). MINIATURKA (Franciszkańska 1): 15, 16 Program dla dzieci; 17, 18 „Marzenie” (ang.); 19 „Panna Julia” (szwedz.). KULTURA (Rynek Gł. 27): 20.15 „Siedmiu złodziei” (wl.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Akt oskarżenia” (USA). MAŁA SALA ŚWITU: 17, 19.15 „Bohaterka dnia” (wl.). ŚWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 17, 19.15 „Paryżanka” (fr.-wl.). AKTUALNOŚCI (Plac Centralny): 15 Program dla dzieci; 18 „Wyprawa na Czarną Wyspę”, „Wyscig ze śmiercią”, „Uwaga chuligan”, „Z dzieł Tatr”; 17 „Przed maturą” (jag.); 19 „Raj kapitana” (ang.). SFINKS-LETNIE (Os. A-25 Park Młodociel): 20.45 „Zbuntowana” (ang.). BALLADYNA (Grębalów — Dm Kultury): 20 „Niedobre spotkanie” (fr.).

na niedzielę:

UCIECHA: 10, 12.15 „Ostatnia miłość” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Gospośia do Wszystkiego” (USA). SZUKA: 10, 12.15 „Niepotrzebny” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i róża” (fr.). WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Nocny nalo” (ang.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Postrach kobiet” (fr.-wl.). WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.45, 20 „Zemsta z grobu” (fr.-wl.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Winchester 73” (USA). ISKIERKA: 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Huzarzy” (fr.). ZUCH: 10.30, 11.45 Program dla dzieci; 16, 18 „Bieklitny kontynent” (wl.). AMFITEATR: ok. 21 „Wieża kuglarzy” (szwedz.). CASINO: ok. 21 „Dopóki jesteś ze mną” (NRF). CRACOVIA: ok. 21 „Letni sen” (szwedz.). DOM ŻOŁNIERZA: 17, 19.30 „Uśmiech nocy” (szwedz.). MIKO: 17, 19.30 „Cadet Rousselle” (fr.). ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Szantaż” (NRF). KULTURA: 20.15 „Siedmiu złodziei”. MELODIA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Kadet Winslow” (ang.). KLEPARZ: 11, 12.15 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Porte de Lilas” (fr.). SYGNAŁ-LETNIE: 20.45 „Ostatnia walka Apacza” (USA). GAZOWNIK-LETNIE: 20.45 „Orzeł” (pol.). MINIATURKA: 10, 11, 12, 13, 15 Program dla dzieci; 16, 17 „Marzenie” (ang.); 18, 20 „Panna Julia” (szwedz.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: 10, 12 „Więźniowie z Lam-parciego Jaru” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Akt oskarżenia” (USA). MAŁA SALA ŚWITU: 17, 19.15 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 17, 19.15 „Dobry wojak Szwejk” (CSR). BALLADYNA: 19 „Niedobre spotkanie” (fr.). SFINKS-LETNIE: 20.45 „Dwa zeznania” (węg.). AKTUALNOŚCI: 10, 11, 12, 13 15 Program dla dzieci; 16 „Wyprawa na Czarną Wy-

spe”, „Wyscig ze śmiercią”, „Uwaga chuligan”, „Z dzieł Tatr”; 17 „Przed maturą” (jag.); 19 „Raj kapitana” (ang.).

Telewizja

Sobota. Godz. 18: Rep. dla dzieci i młodzieży, 20: Dziennik, 20.35: „Zemsta” film, 22.20: Wiadomości, 22.25: „Ballady podwórkowe” — program rozrywkowy.

Niedziela. Godz. 18: Mecz piłki nożnej „Legia” Warszawa — „Lechia” Gdańsk, 19.45: Dziennik, 20.15: „Sąd Boży” — film.

UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili mogą być wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

na sobotę:

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 10-18), MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe” (9-16) — BRAMA FLORIAŃSKA: „Dawne warownie Krakowa” (8.30-15), MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja 1): „Malarstwo polskie nowoczesne i współczesne” oraz „Wystawa dzieł Jana Matejki”, — DOM SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 9): „Polska sztuka od w. XIV-XVIII”, SUKIENNICI: „Malarstwo polskie od w. XVIII do końca XIX”, MUZEUM NARODOWE (Smoleńsk 9): „Militaria Księstwa Warszawskiego”, PALAC SZTUKI (Pl. Szczepański 4): Wystawy prac Stanisława Walacha oraz Rafała Maleszewskiego.

na niedzielę:

BRAMA FLORIAŃSKA: „Dawne warownie Krakowa” (godz. 10-14). Pozostałe wystawy bez zmian.

Dziury

na sobotę:

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Kopernika 21. INTERNISTYCZNY: Kopernika 18. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 1. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. GRZULICZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: 24-kraków. POGOTOWIE MILECZYNE: tel. 6-7. STRAŻ POŻARNA: tel. 6-8. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 6-8. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILECZYNE: tel. 41-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA: tel. 433-33.

na niedzielę:

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. POŁOŻNICZY: Prądnicka 21. INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 21. Pozostałe dziury bez zmian.

Apteki

na sobotę i niedzielę:

Dietla 76, Mikołajska 4, Lubiesz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Psrowskiego 27. Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

na sobotę, 8 bm.:

Godz. 16.45: Dziennik, 17.15: Koncert muzyki chóralnej, 17.30: Aud. słowno-muz., 18.00: Muzyka tan., 18.10: Na krakowskim rynku, 18.35: Muzyka i aktualności, 19.00: Wiadomości, 19.05: Uniwersytet Radiowy, 19.15: Tańce ludowe, 19.30: „Matysiakowie”, 20.00: Gra Ork. PR. 21.00: Z kraju i ze świata, 21.27: Kronika sport., 21.30: Gra Wroc. Kwintet Rym., 22.00: Sygn. solist., 22.30: Aud. „Szpilek”, 23.00: Muzyka tan., 23.50: Wiadomości, 24.00: Muzyka tan.

na niedzielę, 9 bm.:

Godz. 6.03: Wiadomości, 6.30: Wiadomości, 7.30: Wiadomości, 7.40: Koncert, 8.00: Wiedza sąsiadów jak kto siedzi, 8.30: Wiadomości, 9.00: Wałce wiejskie, 9.25: Kronika studencka, 9.40: Program z Rzeszowa, 10.30: Nowe nagrania, 11.00: „Poezja i muzyka”, 11.30: Muzyka ludowa, 12.04: Wiadomości, 12.10: Poranek symfon., 13.10: „O ruchach roślin” — fel. 13.30: „Ballady i romanse”, 13.50: Koncert życzeń, 15.00: Dla dzieci słuch., 16.10: „Dramat — oczekiwany i niepotrzebny” fel. 16.30: Koncert chłopski, 17.00: Wiadomości, 17.20: „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.50: Wiadomości, 19.00: Wiadomości, 19.05: „Spróbujmy od nowa” słuch., 20.00: Gra Sekstet PR. 20.30: Rewia piosenek, 21.00: Dziennik, 21.30: Proszę mówić — słuchamy, 22.00: Wiadomości sportowe, 22.30: Gra Ork. Józ. Lossa, 23.00: „Muzyka różnych narodów”, 23.50: Wiadomości.

Krakowska

Drukarnia Prasowa Wielopole 1

Turniej
wchodzi
w decydującą
fazę

ECHO SPORTOWE



W niedzielę finały mistrzostw Polski

W dniu dzisiejszym
juniorzy walczą
o trzecie miejsce

Rozgrywane w Krakowie tenisowe mistrzostwa Polski w konkurencji juniorek i juniorów zbliżają się ku końcowi.

W półfinałowym spotkaniu chłopców Joachimowski (Sopot) pokonał wczoraj Nowickiego (Łódź) 6:4, 6:3. Łodzia- nin wcale dobrze rozpoczął grę, prowadząc w pierwszym secie 4:2 i mając w siódmym gemie 30:0. Od tego momentu Joachimowski jednak gra uważniej i bardziej skutecznie, odnosząc w efekcie zdecydowane zwycięstwo.

W drugim meczu półfinałowym Ornowski (Warszawa) wygrał z Machem (Gdańsk) 6:4, 4:6, 6:2, demonstrując ofensywny styl gry.

W konkurencji dziewcząt również odbyły się dwa spotkania półfinałowe. W pierwszym Skórkówna (Częstochowa) pokonała Nowopolską (Łódź) 6:3, 6:2 a Krystówna (Katowice) zwyciężyła Popławską (Gliwice) 6:4, 7:5.

Finałowe spotkanie turnieju pocieszenia zakończyło się zwycięstwem Grusieckiego (Sopot), który pokonał Gerhanda (Radom) 6:1, 6:2.

Gra podwójna w konkurencji dziewcząt przyniosła w półfinale następujące rozstrzygnięcia: Skórkówna, Krystówna — Woźna, Mazurkiewicz 6:1, 6:1 oraz Popławska, No-

wopolska — Kunertówna, Olszowska 6:4, 6:4, a w konkurencji chłopców: Nowicki, Szary — Joachimowski, Grusiecki 6:3, 6:2, Ornowski, Rybarczyk — Kubaty, Mach 6:2, 2:6, 6:3.

Odbyły się także gry mieszane, w których uzyskano wyniki: Popławska, Mach — Kucharska, Rybarczyk 6:2, 9:7, Olszowska, Ornowski — (Warszawa) — Bukalska, Stasiowski (Kraków) 5:7, 6:3, 6:3.

Kunertówna, Joachimowski (Sopot) — Mazurkiewicz, Adamczak (Poznań) 6:4, 6:1.

Na temat rozgrywanych mistrzostw sędzia naczelny turnieju p. mgr Ulberski powiedział:

Gra chłopców jest urozmaicona podczas gdy u dziewcząt brak na ogół bardziej różnorodnych uderzeń. Mistrzostwa wesły obecnie w decydującą fazę, toteż spodziewać się należy, że zarówno dzisiejsze mecze o 3 miejsce, jak i jutrzejsze spotkania finałowe powinny stać na dobrym poziomie. Wśród chłopców na zdobywcę mistrzowskiego tytułu typuję Joachimowskiego. Spośród dziewcząt trudniej przewidzieć zwycięzcę turnieju i chyba najlepiej przekonamy się o tym podczas rozgrywek.

Przypominamy, że dziś (w sobotę) na kortach Cracovii odbędą się o godz. 15 spotkania o trzecie miejsce a w dniu jutrzejszym (w niedzielę) od godz. 9.30 mecze finałowe.

W okolicach Łeby nasi najlepsi szybownicy przebywają na obozie treningowym przed mistrzostwami świata. Na zdjęciu: mistrz świata w klasie „Standart” — Adam Witek przygotowuje się, pod kierunkiem trenera, Józefa Dankowskiego do lotu.



— Musimy więc zdecydować — zagaił konferencję główny inspektor — jaką oberzemy politykę, jaki kierunek zapewni nam większe korzyści. Możemy wszystkie fakty podać do publicznej wiadomości i dzięki temu zyskać pomoc, powiedzmy... kilkunastu milionów ludzi, którzy zaczęli zwracać uwagę na szaleńca.

— Ten człowiek na pewno nie wygląda na szaleńca — wtracił doktor Thompson.

— Ludzie ci — ciągnął główny inspektor — będą zwracać uwagę nie tylko na szaleńca, lecz i na sprzedaż rozkładów ABC. To są korzyści. Zaś przeciw rozgłosowi przemawia teoria, że lepiej pracować w nroku nie zdradzając zbrodniarzowi co wiemy i do czego zamierzamy. Lecz, z drugiej strony, ten człowiek i tak orientuje się mniej więcej, co jest nam wiadome. Dzięki anonimowym listom rozmyślnie zwrócił na siebie uwagę. Inspektorze Crome, zechce się pan wypowiedzieć na ten temat?

— Ja tak to sobie wyobrażam: jeśli rozgłosimy całą historię, pójdziemy na rękę naszemu ABC. Przecież o to mu właśnie chodzi. O rozgłos, sławę. Do tego tylko zmierza. Czy mam słuszność, doktorze?

Thompson przytaknął ruchem głowy, a główny komisarz podjął po chwili namysłu:

— A więc chciałby pan położyć temu tamę? Nie dać mordercy sławy, do której zdążył... A jakie jest pańskie zdanie? Poirot?

Mój przyjaciel milczał przez chwilę; gdy się odezwał miałem wrażenie, że starannie dobiera słowa:

— To wszystko jest dla mnie bardzo kłopotliwe... Jestem poniekąd stroną zainteresowana. Wyzwanie skierowane zostało do mnie. Jeżeli powiem, żeby zatuszować sprawę, nie rozgłaszać jej w miarę możliwości, mogłoby się wydać, iż mówię to w imię własnej próżności, obawiając się o swo-

AGATHA CHRISTIE

ABC

PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

ją reputację. Kwestia nie jest prosta. Roztrząbić... Niewątpliwie, ma to swoje dobre strony. Będzie co najmniej ostrzeżeniem. Lecz, z drugiej strony, zgadzam się z inspektorem Crome, że o to właśnie chodzi mordercy.

— Hm... Hm... — główny inspektor potarł podbródek i spojrzął na doktora Thompsona. — Przypuśćmy, że odmówimy szaleńcowi rozgłosu, na którym mu zależy. Jak pan sądzi, doktorze, co wtedy zrobi?

— Zapewne popełni nową zbrodnię.

— A jeżeli ogłosimy wszystko w prasie, jaka będzie jego reakcja?

— Identyfikacja. Albo podsyćmy jego megalomanię, albo ją urazimy. Wynik będzie ten sam: nowa zbrodnia.

— Co pan na to, Poirot?

— Zgadzam się całkowicie z panem doktorem.

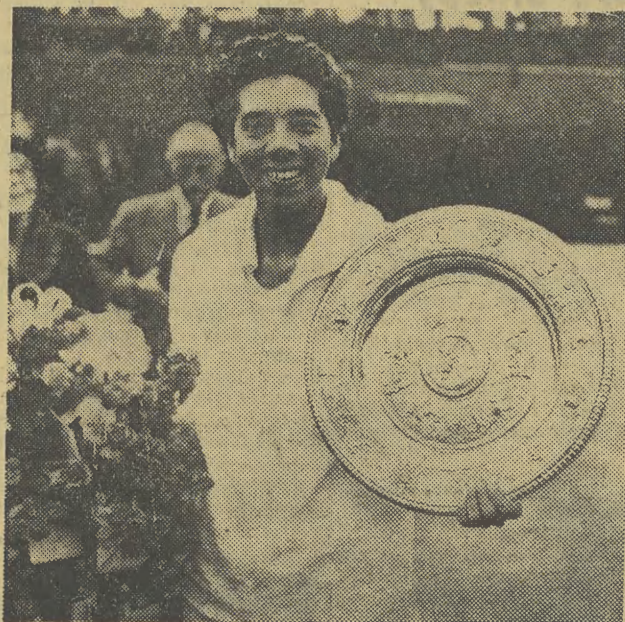
— Hm... Trudny orzech do zgryzienia... Jak pan przypuszcza, ile morderstw przygotowuje ten szaleńca?

— Wydaje mi się — odpowiedział doktor Thompson spoglądając na Poirot — że ma plan od A do Z. Naturalnie nie dojdzie tak daleko, ani nawet do połowy. Chwycicie go panowie gdzieś po drodze. Ciekaw jestem — uśmiechnął się blade — jak poradziłby sobie z literą X? — urwał, jak gdyby się zawstydził niewczesnego dowcipu. — Ale

Piłkarze Sudanu w Polsce

Władze piłkarskie Sudanu zwróciły się do PZPN z prośbą, że ich drużyna reprezentacyjna, która w końcu września i na początku października przebywać będzie na tournée w Europie, może również odwiedzić Polskę. Zarząd PZPN nie rozpatrywał jeszcze tej sprawy, ale — jak stwierdził sekretarz generalny związku L. Ryłski — w tym czasie nie mamy wolnych terminów.

Gibson wraca na kort



W kilku wierszach

W Sztokholmie rozpoczęły się igrzyska mistrzostw świata. W pierwszym dniu z polskiej ekipy najlepiej wypadła Cugowska, która po dwóch konkurencjach zajęła piąte miejsce.

W Opawie rozpoczął się lekkoatletyczny trójmecz juniorów. Polska — CSR — Rumunia. Po pierwszym dniu w konkurencji chłopców prowadzą lekkoatleci CSR przed Polską i Rumunią. Podczas zawodów uzyskano kilka bardzo dobrych wyników, m. in. Polak — Gawron uzyskał w skoku w dal 7,30 m.

VIII etap wyścigu kolarskiego dookoła NRD, długości 130 km wygrał Eckstein (NRD). Polacy Tlustochowicz i Trochanowski zostali sklasyfikowani wraz z dużą grupą kolarzy na miejscach 25 i 33, w czasie gorszym od zwycięzcy o ok. 13 min.

Para polska Jędrzejewska — Skonecki, uczestnicząca w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych NRF w Hamburgu, została wyeliminowana. Polacy przegrali z Bentley (Anglia) i Ottwayem (Nowa Zelandia) 6:8, 4:6.

Wczoraj przybyli do Amsterdamu dwaj polscy kolarze — Grundman i Zajac, którzy wezmą udział w rozpoczynających się dziś mistrzostwach świata na torze. Polacy będą mieli 59 konkurentów z 15 państw. Kolarzom naszym towarzyszy znany trener, krakowianin — Józef Kupczak.

Już jutro podgórskie »derby«



MECZ Garbarnia Korona

zapowiada się
interesująco

Po dwudniowym... odpoczynku piłkarze ligi okręgowej znów wyjdą na boiska. W dziesięciu spotkaniach odbędą się jutro za-

cęte pojedynki o mistrzowskie punkty.

Bardzo interesująco zapowiadają się podgórskie »derby« czyli mecz Garbarni z Koroną. Obie drużyny reprezentują poprawną formę. Zespół ludwinowski pretendując do pierwszego miejsca będzie z pewnością chciał wzbogacić się o dalsze dwa punkty. Zadanie choć osiągalne, nie będzie łatwe do zrealizowania. Korona (jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest beniaminkiem rozgrywek ligi okręgowej) spisuje się nadsządziejanie dobrze. W I rundzie podgórskie »derby« zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, a jak będzie teraz... dowiemy się jutro. Nie wątpimy, że kibice obu drużyn zjawiają się gromadnie na stadionie Garbarni, aby dopingować swych pupiłków.

Podobnie ciekawie zapowiada się spotkanie Kabla z Wisłą Ib. Układ tabeli przemawia za Kablem, ale wiemy, że rezerwy Wisły stać zawsze na dobrą grę i nawet czołowe drużyny ligi okręgowej muszą poważnie się liczyć z »wisłakami«.

Unia Oświęcim wyjeżdża do Chelmka, gdzie będzie miała trudną przeprawę z tamtejszą »jednostką«. Na uwagę zasługuje jeszcze mecz Wanda — Fablok w Nowej Hucie. Wynik jego będzie miał duże znaczenie dla kształtowania się dalszych losów nowohuckiej drużyny.

W pozostałych meczach o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej spotkają się: Dalin — Sandecja, Górnik — Hutnik Trzebinia, Czarni — Wieliczanka, Beskid — Tarnovia, Metal — Koszarawa oraz Dąbski — Hutnik Nowa Huta.

(star)

Krakowskie mecze o mistrzostwo ligi okręgowej

W dniu jutrzejszym odbędą się w Krakowie cztery mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej.

Stadion Kabla:
Godz. 11 Kabel — Wisła Ib
Stadion Garbarni:
Godz. 17.30 Garbarnia — Korona
Stadion Wandy:
Godz. 17.30 Wanda — Fablok
Stadion Dąbskiego:
Godz. 17.30 Dąbski — Hutnik NH

Dokąd pójdziemy?

Dziś

TENIS

Godz. 15 Korty Cracovii:
Mistrzostwa Polski
juniorek i juniorów

PIŁKA NOŻNA

Godz. 16.30 Stadion Cracovii:
Cracovia — Polonia Bytom
(Spotkanie trampkarzy)

Godz. 18 Stadion Cracovii:
Cracovia — Polonia Bytom
(O mistrzostwo I ligi)

Jutro

TENIS

Godz. 9.30 Korty Cracovii:
Finały mistrzostw Polski
juniorek i juniorów

ZUZEL

Godz. 17 Tor Cracovii:
Cracovia — Skra (W-wa)
(Zawody towarzyskie)

Dziękujemy...

...siatkarzom WKS Wawel za przesłanie nam po zdrowienia z obozu w Tęgorzcu

(Ciąg dalszy nastąpi)